

Setny jubileusz urodzin świętuje pani Teresa Radziwiłłowicz, z tej okazji jubilatkę odwiedził z życzeniami Prezydent Starachowic Marek Materek.

Sto lat, to czas, który dla większości z nas, zwłaszcza na początku życiowej drogi, wydaje się nie do osiągnięcia, to czas w którym zebrać można mnóstwo doświadczeń i mądrości, przeżyć wspaniałe chwile szczęścia i niezmiernego radości. Świętująca ten piękny jubileusz pani Teresa urodziła się w Żukewiczach, (obecny teren Białorusi), jako najstarsza z czwórki rodzeństwa. Tam też spędziła swoje dziecinne lata.

- W 1946 roku z całą rodziną przyjechaliśmy na ziemie zachodnie i to była słuszna decyzja rodziców. Najpierw zamieszkaliśmy w Cieplicach, a następnie przenieśliśmy się do miejscowości Sosnówka leżącej między Jelenią Górą, a Karpaczem - wspomina pani Teresa.

W tym samym roku pani Teresa wyszła za mąż, za Wacława Radziwiłłowicza. Małżonkowie doczekali się dwóch córek.



Pod koniec roku 1956 rodzina przyjechała do Starachowic, aby tu rozpocząć nowy etap swojego życia. Pan Waław pracował w kopalni Majówka, natomiast pani Teresa w Fabryce Samochodów Ciężarowych. Jubilatka doczekała się 5 wnucząt i prawnucząt.

Podczas tej wyjątkowej wizyty Prezydent Miasta Marek Materek przekazał Jubilatce życzenia zdrowia, nieustającej pogody ducha oraz życzliwości ze strony najbliższych osób i kolejnych 200 lat życia.

